

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Redakcja otwarta od 12-13-3
Administacja 11-11-6
Przebieganie miesięcznie zł. 4
z odnośniami i przez poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 174 GRODNO
środa 24 czerwca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnoszczony wiersz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Miesięczna p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w następnym numerze, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Wywiad z Stefanem Kiedrzyńskim

Korzystając z pobytu w naszym mieście Stefana Kiedrzyńskiego, który przyjechał na promjerę swej sztuki, zwróciłem się do autora „Najszczęśliwszego z ludzi” z prośbą aby ochotnie wyraził swoją opinię o istniejącym od wielu miesięcy w Grodnie zarządku teatralnym. Zdanie tak wybitnego znawcy teatru, autora wielu komedji i członka Zarządu Związku Polskich Autorów Dramatycznych nie powinno być objętym zarównu dla jednej jak i dla drugiej strony. Z prawdziwą też satysfakcją możemy podać do wiadomości publicznej wywiad, jaki w tej sprawie przeprowadziliśmy ze sławnym komedjopisarzem.

Pierwsze pytanie nasze rzeczą naturalną było samej istoty wywiadu — Kiedrzyński jest naszym gościem, mógł więc nie żyć sobie, aby jego osobiste zapamiętanie na sprawę zarządu między artystami zrzeczenia a dyr. Skąpskim, zostały podane do wiadomości publicznej i mogły być, przez ludzi złej woli, komentowane jako współdziałanie w ogólnej polemice. Z tym też zastrzeżeniem, odpowiedział nasze na pierwsze pytanie.

— Z chęcią odpowiem na każde zapytanie, pozwól sobie jednak uczynić małe zastrzeżenie.

— Chętnie! Przyjmujemy je z góry!

— Nie chciałbym, aby nasza rozmowa była drukowana przed premierą. Z tonu polemiki jaka się wywiązała na teatru, mogą wnioskować, że gorączka polemiki u niektórych autorów, podniosła się do niebezpiecznych 40 stopni. — Nie chciałbym zatem aby mnie w parokształcie namiętny pomadzono, że zgadzam się na wywiad, celem zrobienia jeszcze większego alarmu, towarzyszącego i tak aż nadto mojej premierze. Jestem wogóle wielkim przeciwnikiem hałasów, tym bardziej takich, w których głos rozsądku i powagi ginie niedostłyszany. Nie wątpię bowiem, że w Grodnie znajdują się obywatele, którzy swym taktem i bezstronnością potrafiliby odegrać rolę oliwy wyłanej na zwalę ryczących bałwanów. — O coż bowiem chodzi? O teatr! Wszelkie burze chociażby największe przemijają — ale morze zostaje! Zmieniają się też zespoły i dyrektorzy, ale teatr trwa! Czy nie należałoby w tym konflikcie przedewszystkiem stanąć na gruncie konieczności istnienia teatru, jego rozwoju, jako placówki polskiej kultury, tak hanieśnie zaniedbanej w województwach wschodnich.

— Wiadnie tylko o teatr chodził obu poważniejszym stronom zauważyliśmy.

— Później — odpowiedział Kiedrzyński. Z polemiki którą statycznie przestudjowałem, odniosłem wrażenie, że chodzi autorom artykułów przedewszystkiem o osoby. Jest to jak gdyby walka za i przeciw dyr. Skąpskiemu prowadzona przez tych, którzy zasady organizacyjne Z. A. S. P. uważają za nietykalną ewangelię i tych, którzy nie zgadzają się na przymus uależenia do związku.

Ołóż, jeżeli chodzi o mnie, to zawsze byłem i jestem przeciwnikiem tego przymusu. Związek ma swe dobre strony, jak zresztą każdy związek, który organizuje się w celu obrony pracy, przed wyżyskiem — nie może jednak zastępować miejsca władzy opartej na istniejącym w Państwie prawie. A tym bardziej nie podobna się zgodzić na to, aby Związek stał po nad prawem! Dla mnie miarodajnym jest wyrok Sądu. Jeżeli Sąd uznał występ artystów, za niezgodne z prawem i przywrócił dyr. Skąpskiego do praw przyślugujących mu na mocy kontraktu, z miastem, wszelkie utrudnienie działalności dyr. Skąpskiemu — jak to oświadczenie konwencji przez Z.A.S.P. i groźby od niego świadczy — są nie tylko wymierzone przeciw samemu teatrui jako takiemu, ale mają gorzniejszy posmak nieożalności wobec prawa.

Sądzę, że Magistrat m. Grodna nie powinien uciekać się do podobnych środków, mając możliwość oddania budynku teatralnego, na wygaśnięciu umowy z dyr. Skąpskim według swego uznania. Dopóki jednak umowa ta istnieje w swej mocy, nie powinna być naruszana pod sugestią tych lub innych wpływów. Jest to obuzanie powagi Rady Miejskiej, która powinna świecić przykładem obywatelom, zwłaszcza gdy w grę wchodzi troska o wymiar sprawiedliwości i rozwój polskiej placówki kulturalnej.

— Jak dawno zna pan dyr. Skąpskiego?

— Od lat piętnastu. Nie uważałem go nigdy za dyrektora spekulanta teatralnego. Dyrektorzy teatrów prowincjonalnych, prowadzący teatry dla zysków osobistych, powiedzmy szczerze, wyglądają nieco zasobniej od dyr. Skąpskiego. Wątpię, czy dyr. Skąpski potrafiliby ukryć przed okiem ciekawych, którzy w Grodnie nie brakuje, swe skarby Ali Baby, gdyby je zebrał na prowadzeniu teatru. To są żarty! Kryzys teatralny w roku obecnym doszedł do rozmiarów niebywałych.

W Niemczech zamknięto 40 teatrów — wszystkie niemal teatry prowincjonalne w Polsce zbankrutowały — teatry miejskie w Warszawie

Podziękowanie

Niniejszym za pośrednictwem pisma składam najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności panu Doktorowi Józefowi Sleszyńskiemu za dokonanie operacji memu synowi oraz nadzwyczajnie troskliwą opiekę, której nie skąpi nadal przy charym.

Grodno 24. VI. 25.
Anna Sidrer,
Kulczyńska № 20.

mają olbrzymi deficyt. Dyr. Szymon zalegi z gażą o tygodni, teatr im. Bogusławskiego miał przeciętnie od 12 do 16 proc. frekwencji. Artysty przy licwidacji otrzymali z zapomogi Magistratu 40 proc. zaległej gaży od 2 miesięcy! Cóż wobec tego znaczy zaległa od 2 tygodni gaża w teatrze grodzieńskim, w teatrze, którego dyrektor otrzymał powany zastępcami Dęp. Kultury i Sztuki, nie może grywać operetek, wodewilów i sztuk, któremi nawet znacznie poważniejszą teatr ratują ożest swą kasę! Wiem dobrze, że to nie może zapisać grodnego żołnaka artystów, którzy muszą jeść. Ale droga do koniecznego nawet obiadu nie może prowadzić przez gwałt! Gdyby Z. A. S. P. istotnie dbał o zapewnienie egzystencji materialnej swym członkom, tworzącym zespół dyr. Skąpskiego, sądzę, że uczyniliby lepiej gdyby zamiast „odbierać konwencje” dyr. Skąpskiemu i dawać ją p. Milanowskiemu użył teatrui odpowiedniej pożyczki na zaległość kryzysu, a potem pomógł p. Skąpskiemu do wystarczenia się o większą subwencję, w wyrażeniu dyrektora teatru z jego praw i to podczas jego nieobecności, korzystanie z jego rekwizywów, biblioteki, mebli i dekoracji — bez jego zgody — jest czymś nieetycznym. Trudno! Nie mogę tego nazwać ładnie!

— Jest smutny tego samego zdania! W czym pan jednak, kochany autorze, widzi istną przyczynę tego zaradku, który jako zhora, ciąży nad naszym teatrem?

— Przedewszystkiem w zbyt małych środkach materialnych jakim rozporządza teatr grodzieński. W dzisiejszych warunkach teatr jest instytucją kosztowną. Publiczność nie gnośi już wony obdarłej bez mebli i rekwizywów jak dawniej. Wymagania wzrosły a praca zdrożala — wystawienie sztuki kosztuje 100 i 200 proc. więcej niż przed wojną, a frekwencja wanktek zubożenia inteligencji zmalała! Deficyt jest prawie nieunikniony. Bez wydanej pomocy na at. żaden teatr długo utrzymał się nie może. Dajcie Skąpskiemu warunki i spokojnej pracy, a zobaczącie jak wam teatr poprowadzi — ten człowiek zna się na teatrze, kocha go i wie

dobrze kto to jest Szekspir, Moliere, Goldoni, Szyler, Krasinski, Mickiewicz, Słowacki, Fredro i Wyspiański. Widziałem go przy pracy w Mińsku w 1917—18 r. Z niego do słownie stworzył teatr — i to teatr dobry! Do pracy jednak trzeba spokojni Zachłystywanie się wjażemni — inwentarykami — prowadzi przedewszystkiem do upadku teatru! A przecież o to nie powinno chodzić nikomu.

— Naturalnie! Przedewszystkiem sam teatr!

— Słusznie! Należy spokojnie ocenić sytuację — i skończyć jak najprędzej z wszelkiego rodzaju plotkami. Mam wrażenie że kolo tej sprawy zaplanowała atmosfera zbyt wielkiego zdezerwowania. Więcej spokoju i godności! Życzę wam tego samego stroa jak również i lepszego stylu w wyrażaniu swych racji. Można dysputować ale nie potrzeba się policzować! Jeżeli dyrektorowi Skąpskiemu i artystom chodzi o teatr, to dyrektorom powinno chodzić również i o honor prasy polskiej. Takie roznamiętnienie przechadzące często granice dobrego tonu, szkodzi zarówno samej sprawie teatru jak i polemizującym stronom.

— Czy to wszystko co pan mi może powiedzieć w tej sprawie?

— Jeszcze jedno. Jestem tutaj gościem. Przyjechdem na promjerę swej sztuki i nie mam zamiaru nikogo przekonywać. Pozwólcie sobie jedynie dodać, że nowy zespół dyr. Skąpskiego aczkolwiek nie należący do Z. A. S. P. składa się z ludzi młodych i jak sądzę zdolnych. Ci młodzi entuzjaści teatru, też muszą żyć! Nie odmawiajcie im swej pomocy! Aktoży są jak dzieci, często nieobozajni i zbyt gwałtownie przeżywający skromne nieraz wydarzenia. Trzeba iść do nich z sercem! Trzeba łagodnie nieporozumienia z właściwą wyrozumiałością i nie rozdzierać ale łączyć z cietrzewionych przeciwników — dla dobra samego teatru.

Na tem zakończyliśmy rozmowę. Uświadawszy dzień Kiedrzyńskiego powróciliśmy do redakcji aby podzielić się z wami uwagami, jakie wypowiedział na temat naszego teatru autor „Zabawy w miłość”.

Z Biur miejskiego

Dziś po raz 2-gi pełna świetnych scen i dowcipów komedia St. Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi”
Oficerom i urzędnikom państwowym i komunalnym, korespondentom i dzielnym

Sprawozdanie

z Tygodnia Czerwonego Krzyża od dn. 21. VI do 27. VI 1927 r.

Ziemia mocna	499.75
Letnie łóżka	71.90
Kuchnia uliczna	194.84
Zbiórka w miejscowości	102.00
Ziemia w miejscowości	26.00
„Cresovia” w miejscowości	27.86
„Fidejka” w miejscowości	1628.00
10 proc. z koncertu urzędowego przez Straż Ochotniczą ogólną 81 X	22.00
RAZEM	2608.44

Rozchód:

Afisz, odczyty, znaczki ulotki	32.00
Tarosa i naboje	22.00
Przewozy ulofow	0.00
Podatek magistracki	89.10
Pozostawek magistracki	16.00
Confetti i Serpantyny	24.90
Afisz propagandowe	15.00
Organizacja imprezy	0.00
„pudełka” w miejscowości z transportem, reklamą i placem agentow	427.36
RAZEM	680.66
Czysty zysk z tygodnia	1927 zł. 79 gr.

Podziękowanie

Zarząd Oddz. Urodz. Czern. Krzyż. za skład najmniejszym serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarnością i upr. pracą przyczynili się do osiągnięcia zwycięstwa zdobytego przez Tygodniu Czern. Krzyż. Przedewszystkiem p. Leode Borbeckiemu za udzielenie autu na loterie lotn. pulk. Ziemskiemu za udzielenie urzędowy zabawy ludowej. Dr. Hegerowi za wyjednanie dochodu z matchu na rzecz Czern. Krzyż. dn. 1. VI. pp. Nowickiej, Zasyckiej, Sagińowej, sędzynie Szyszakowskiej, p. Ziemakowi, za zbiórkę po firmach i restauracjach

p. Bolesławowi Wojnickiemu za wóz reklamowy Straży Ogn., oraz za ofiarowany procent z koncertu orkiestry strażackiej z dn. 31 V. pp. Borbeckiej, Talhajmowej, Stankowej, Kramowej, Woskiej, Woskiej, Ostrowskiej, Szadzicko, Gubulskiej, Tomaszewskiej, Zygonia, Głowickiej, Chłopskiej, Stankowej, Nosickiej, Landbergowej, Paszobutowej

Za godną podryw wytrzymał przy sprzedaży „Podatek Skarbowy” Porozum. zuch dla świętacz. ych jak również P-niom przy sprzedaży znaczków podczas kwoty

Państwu Podwińskim, Waszkie wiczom, pp. Kowalskiemu, Tadeuszowi, Miłobędzemu; pp. Rejchel, Dobrzańskiej, Ozennawskiej, Sianu chowskiej za pomoc przy urządzaniu zabawy ludowej, pp. Nade wiczów- nie, Kozłowski, Wagnerowej, Pro- tekowskiej, Jarmolowiczównie, El- siejawnie, Urbanowiczowej, Wołko- wickiej, Ajdowej za godną pomoc w ciągu całego tygodnia; które od pań kursistek stał. Czerwony Krzyż doznaje p. C. Chomu za zebrane fauty w firmach

Tanio byle zaraz sklep w urzędzeniem w centrum miasta do o- stąpienia Oferty sub „Zaraz” przyjmie Redakcja

Potrzebna kierownicza zlotka dziecięcego przy Tow. Dobroczy- ności. Podania wraz z zadaniami waru- kami składać w kancelarii T-wa ul. Pi- sudeckiego.

Szał włóczkowy znaleziony w czwartek d. 21 b.m. wieczorem w Kredowych Górach jest do odebrania w naszej Redakcji.

Maturzysta zdolny i sumienny pedagog, udziela wszystkich przedmiotów z powodzeniem ul. Piłsudskiego 29

Mieszkania składającego się z 3-4 pokojów z kuchnią wśro- dzieściu poszukiw. Posrednictwo posada- no. zgłoszenia w redakcji.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Grodnie na po- wiecie nadnieńskim STANISŁAW ZIEMAK, zamieszkały w Grodnie przy ul. Główniej 15, ogłasza, że dnia 1 lipca 1925 roku od godz. 10-tej rano na sali w sali w Grodnie sprzedawana będzie publicznej licytacji rachmota, składa- jąca się z 10 kg. herbaty, 53 kg. 300 gr. kawy, 11 kg. kakao, 2 worków mąki, 12 kryształ, 28 kg. cukru, 3 kg. 50 gr. czekolady, 116 butelek esencji obojowej, 37000 sztuk szlif do papierosów, 22 pudełek pasty do zębów, szaty do ubrania, kredensu, lampy i garnituru męskiego—na- leżące do Lejby i Nochna (Noecha) Mińskich, oszacowane na 686 złotych.

Na podstawie art. 107o UPC wyszczególnione przed- mioty mogą być nabyte podczas licytacji nawet za cenę niż- szą od ceny szacunkowej

Spis rzeczy i ich oszacowanie mogą być przejrzane na miejscu w dniu licytacji.

Grodno, dnia 21 czerwca 1925 roku
Komornik S. ZIEMAK.

„ROLNIK” Spółdzielnia z o. a. Grodno poleca w swych sklepach w Grodnie i na prowincji

ZNIWIARKI MASSEY—HARRISA (wyłączne przedstawicielstwo na Kresy Wschodnie) oryginalne amerykańskie, stanowią ostatni wyraz techniki, lekkie, wytrzymałe, sprawnie funkcjonujące.

Dotyczy kredyt bez zaliczki, ceny przystępne. Części zapasowe stale na składzie.

CEMENT PORTLANDZKI: marek „Wysoka”, „Trzebinia”, „Klucze” i „Lilczy”. Ceny konkurencyjne. Przy większ. odbiorze dogod. kredyt

WAPNO najlepszych marek (marmurowe) na dwu miesięczny kredyt—wagonowo.

ROZKŁAD jazdy pociągów ważny od 5 czerwca 25 r

№ p.c.	Rodzaj pociągu	Przyjazd do Grodna		Odejźd z Grodna		Stacja	Dokąd
		Godz.	Min.	Godz.	Min.		
256	Miesz.	1	20	—	—	Mosty	Grodno
704	Posp.	1	34	1	42	Zemgala	Warszawa Gł.
732/733	Osob.	1	23	2	03	Suwałki	Warszawa Wil.
717	Osob.	2	42	2	52	Warszawa Wil.	Wilno
731/734	Osob.	4	08	4	48	Warszawa Wil.	Suwałki
263	Miesz.	—	—	5	00	Grodno	Mosty
703	Posp.	4	35	4	43	Warszawa Gł.	Zemgala
257	Miesz.	—	—	6	25	Grodno	Jezioro
241	Osob.	9	26	—	—	Suwałki	Grodno
254	Miesz.	10	15	—	—	Mosty	Grodno
258	Miesz.	11	50	—	—	Jezioro	Grodno
714	Osob.	11	52	12	02	Zemgala	Warszawa W.P.
242	Osob.	—	—	19	30	Grodno	Suwałki
255	Miesz.	—	—	19	30	Grodno	Mosty
713	Osob.	14	10	14	20	Warszawa Wil.	Zemgala
712	Osob.	22	17	22	27	Wilno	Warszawa Wil.

Czytacie „Nadnieński Kurjer Polski”
Sklądajcie ofiary na L. O. P. P.

Teatr Miejski
dyrekcja Br. Skapskiego
Dziś we środę dn. 23 czerwca
po raz 2-gi
Najszczęśliwszy z ludzi
Komedia w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego
Początek o godz. 8. 30
Reżyser Br. Skapski
Ceny miejsc od 4 zł. do 30 gr.
Orkiestra wojskowa.
Oficerom i urzędnikom państwowym i komunalnym
2-prac. żółtki ze okazaniem legitymacji.

KOŁO UDREKI SEWERIN MAR
Dziś nadzwyczajna premiera
2 serie—12 aktów
w jednym programie
1 seans o godz. 7. 2—o g. 10 wiec.

CRESOVIA
Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?
Wydawca i Redaktor: A. Miłobędzki
Drukarnia i no LAMPIN Grodno, Jagiellońska 46